

Podjuchy i Gumieńce znów bez telebusów

To już pewne, że od stycznia 2022 roku znów znikną obie z jeszcze dotąd funkcjonujących w Szczecinie linie busów na żądanie. Scenariusz się powtarza. Tak było też na początku tego roku. Telebusesy linii 904 w Podjuchach i 908 na Gumieńcach nie kursowały przez dwa miesiące: w styczniu i w lutym. Przywrócone zostały od marca po protestach mieszkańców i miejscowych rad osiedli. Czy to tylko kolejne zawieszenie czy może wstęp do ostatecznej decyzji o rezygnacji z transportu miejskiego na żądanie?

Radni z Podjuch już zareagowali i na facebookowym profilu miejscowej rady osiedla wystosowali apel do mieszkańców o pomoc w walce o utrzymanie linii 904 w dotychczasowej formule, by przyłączyli się do akcji wysyłania listów, wiadomości, e-maili do prezydenta i ZDiTM z apelem o zachowanie tego – jak podkreślają – bardzo potrzebnego połączenia. Na profilu RO Podjuchy można przeczytać także treści wezwania: „Nie gódźmy się na wykluczenie komunikacyjne osób zamieszkujących górne partie Podjuch”.

– Śledzę temat od dłuższego czasu i jestem oburzony i zdziwiony tą sytuacją. Za naszymi plecami dzieje się to samo, co działo się pod koniec ubiegłego roku: żadnych konsultacji, informacji, zdawkowe odpowiedzi, uniki i decyzje z zaszkoczenia. Podjęliśmy już uchwałę w tej sprawie i przekazaliśmy ją do Urzędu Miasta – mówi „Kurierowi” Jarosław Warchoń, przewodniczący RO Podjuchy.

Uchwałę RO Podjuchy podjęła 1 grudnia br. i wnosi w niej o zabezpieczenie odpowiedniej puli pieniędzy na dalsze funkcjonowanie linii 904. W uzasadnieniu stanowiska osiedlowcy zaznaczają, że od

ponad czterech lat transport na żądanie jest bardzo dogodną formą komunikacji miejskiej rozwiązującą istotny problem skomunikowania peryferyjnych, rozległych i położonych na wzniesieniach rejonów Podjuch z regularnymi liniami autobusowymi, które obsługują dolną część osiedla, wzdłuż głównej trasy biegnącej ul. Metalową, przy której znajduje się nowa pętla nieopodal stacji kolejowej, a w jej bezpośrednim sąsiedztwie także ta stara przy ul. Szlamowej. Telebusesy – jak dodają członkowie rady osiedla – ułatwiają codzienne życie mieszkańcom, w tym osobom starszym, niepełnosprawnym oraz dzieciom i młodzieży, dając możliwość dotarcia do sklepów, przychodni, aptek, poczty, placówek oświatowych czy kościoła. Dla niektórych telebusów pozostaje nadal jedyną bezpieczną opcją poruszania się po osiedlu, jak też dojazdu w inne rejony prawobrzeża czy przesiadki do autobusów linii 61 lub tych kursujących przez Zdroje i tam skorzystania z regularnych linii autobusów i tramwajów, które zapewniają połączenia także z lewobrzeżem.

– W piśmie z ZDiTM z datą 8 grudnia br. dyrektor Krzysztof Mi-



Obie odwiezione w marcu br. linie telebusów 904 i 908 obsługujące Podjuchy i Gumieńce za dwa tygodnie ponownie znikną z siatki regularnych połączeń szczeecińskiego ZDiTM. Na jak długo – nie wiadomo. Równie realny jest scenariusz, że obecny rok okaże się ostatnim, w którym w ogóle kursowały. Jak na razie na ich utrzymanie w budżecie miasta nie ma ani grosza.

Fot. Mirosław WINCONEK (archiwum)

ler oficjalnie tłumaczy, że nie ma środków zabezpieczonych na dalsze funkcjonowanie publicznego transportu w tej formule. A szacowany przez ZDiTM koszt utrzymania linii i świadczenia usługi transportu na żądanie w przypadku linii 904 to ok. 311 tys. zł, biorąc pod uwagę wydatek na ten cel w tym roku. Oczekujemy, że prezydent i podlegli mu urzędnicy znajdują jednak rozwiązanie i zapewnią wystarczającą pulę środków – dodaje Jarosław Warchoń.

– Bylibyśmy zdziwieni, gdyby bus linii 908 przestał kursować – to

z kolei krótki komentarz Andrzeja Kamrowskiego, p.o. przewodniczącego RO Gumieńce.

Jak ustaliliśmy, w budżecie na rok 2022, który radni miasta uchwalili 7 bm., pieniędzy na TnZ nie ma, a wpisana do niego ledwie kwota 99 858 zł i jest ona uwzględniona jako płatność dla spółki PKS Szczecin za usługi w tym zakresie, ale za grudzień tego roku.

W połowie listopada br. ZDiTM ogłosił przetarg na obsługę 17 linii dziennych zwykłych, 7 linii nocnych i linii w formule transportu na żądanie w 2022 roku. W miniony

poniedziałek upłynął termin składania w nim ofert przez potencjalnych przewoźników. I tym razem – jak w latach poprzednich – do postępowania na to zlecenie przystąpiła tylko spółka PKS Szczecin. Tyle że jego oferta przekracza o prawie 7 mln zł kwotę przeznaczoną przez ZDiTM na sfinansowanie zakresu tych usług, a założoną na poziomie 23 406 625,74 zł.

PKS Szczecin podał wycenę swoich usług w łącznej kwocie ponad 30,2 mln zł. Wynagrodzenie za zamówienie podstawowe – na linie dzienne i nocne – spółka skalkulowała według stawki 9,87 zł za wozokilometr, co w skali roku – PKS daje łącznik 29 751 119,88 zł brutto, a przy wynagrodzeniu za zamówienie objęte prawem opcji – transport na żądanie – przedstawiła stawkę za 1 wozokilometr na poziomie 120,60 zł, co w łącznym rozrachunku daje w skali roku 521 595 zł brutto.

Jak potwierdziła w środę Hanna Pieczyńska, rzeczniczka prasowa ZDiTM, w styczniu 2022 r. busey transportu na żądanie na dotychczas obsługiwane trasy linii 904 i 908 nie wyjadą. Znikną póki co ponownie z siatki regularnych połączeń.

W tym roku łączny rachunek za kursowanie telebusów ma zamknąć się w kwocie 832 622 zł. W całym 2020 r. na transport na żądanie wydano z budżetu miasta 1 920 074 zł. W 2019 r. była to kwota 2 414 165 zł. W budżecie Szczecina na rok 2022 na ten cel nie na razie co ani złotówki. ©©

Mirosław WINCONEK